

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mk 22000.—

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 18. Tel. I. 64.

Przedpłata miesięczna Mk 22000.—

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy Mk 400 W rubryce „Nadesłane” 50%, na pierwszej stronie lub w tekście jako też układ tabelaryczny 100% dodatku W niedziele i święta 25% drożej. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 18/I

Cieszyn, niedziela 22 lipca 1923

Nr. 109

Wakacyjny Kurs Uniwersytecki P. T. P. w Cieszynie.

III.

Od wtorku 3 lipca rozpoczęła się systematyczna praca: przed południem codziennie wykłady od godz. 8-1, po południu ćwiczenia w laboratorium fizykalnym i chemicznym, względnie wycieczki naukowe.

Dobór prelegentów i wybór tematów był nadzwyczaj szczęśliwy. W pierwszym rzędzie z pomocą przyszli profesorowie miejscowej Akademii Rolniczej. I tak prof. Duchowicz w swoich prelekcjach o eksperymentowaniu w szkole wykazał, jak to nauczyciel w tani i łatwy sposób może własną ręką sporządzać najrozmaitsze przyrządy fizykalne i jak może przeprowadzać doświadczenia chemiczne przy pomocy najprostszych środków. Wywody swoje popierał licznymi demonstracjami, w godzinach zaś popołudniowych uczestnicy musieli sami wykonywać najrozmaitsze doświadczenia, co dla zawodu nauczycielskiego ma znaczenie pierwszorzędne. Prof. Dr. Simm przedstawił naukę biologiczną jako czynnik wychowania narodowego i zaznajomił uczestników z najnowszymi teoriami biologicznymi. W osobnym wykładzie opisał ciekawą pod wielu względami florę i faunę Bałtyku. Wykład ten był uzupełnieniem wykładu Dra Labędzińskiego: Bałtyk pod względem geograficznym, politycznym i gospodarczym. Wielką znajomością przedmiotu były także nacechowane wykłady prof. Błażka (Psychologia wychowawcza), który przedstawił najważniejsze zjawiska psychiczne i wykazał, jakie stanowisko wobec nich musi zająć wychowawca. Nadto dyr. dr. Ryłski mówił bardzo zajmująco o kooperatywach rolnych w Polsce.

Z gimnazjum polskiego wykładali: dr. Życzewski: Rozbiór estetyczny utworów poetycznych; prof. Walach: Roślinność Śląska ze szczególnym uwzględnieniem ochrony przyrody; dyr. Popiołek: Co należy uwzględnić w historii Śląska w szkole ludowej. I te wykłady budziły powszechne zainteresowanie.

Kierownictwu Kursu udało się również pozyskać na prelegentów wybitnych fachowców zamiejscowych. Na zaproszenie przybyła z Krakowa p. Witkowska, która zaznajomiła uczestników z mało znaną, często nawet zapominaną kulturą Polski. P. Majewiczówna z Krakowa przedstawiła swoje poglądy na sposób nauczania języka polskiego. Prof. U. J. dr. Dąbrowski podał w swoich wykładach wiele ciekawych, dotąd nieznanych szczegółów z historii Śląska. Wykłady jego oparte były na własnych badaniach naukowych. W ostatnich dniach przybył wreszcie znany geolog polski, Dr. Walery Łoziński. Ten podał naukową analizę krajobrazu polskiego, geologię Karpat i Śląska, następnie omówił stronę gospodarczą tych krain.

Wykłady powyższe przyniosły uczestnikom wiele nowych wiadomości, pobudziły niezawodnie do dalszej, intensywnej pracy umysłowej, a zarazem wykazały, że nauka polska stoi na równi z naukami obcymi.

Kierownictwo Kursu postanowiło także dać uczestnikom sposobność zwiedzenia większych

zakładów przemysłowych w Cieszynie i okolicy. W tym celu zwiedzono browar Komory cieszyńskiej, garbarnię p. Kohna w Cieszynie i cementownię w Golezowie. Urządzenie tych zakładów przemysłowych budziło powszechną uwagę zwiedzających.

Na zakończenie Kursu urządzono w wielkiej sali Domu Narodowego komers, w którym wzięli udział prawie wszyscy uczestnicy Kursu, jako też miejscowi i zamiejscowi prelegenci. Komers rozpoczął się pięknym przemówieniem prezesa Żebroka, który, kończąc, wniósł toast na cześć prelegentów, poczem posypało się, jakby z rogu obfitości, mnóstwo toastów na cześć poszczególnych prelegentów, kierowników Kursu, Za-

rzędu Towarzystwa, dyrekcji „Kresów”, zasłużonych pracowników i innych. Produkcje chóru męskiego pod batutą prof. Hławiczki urozmaicały komers, który przeciągnął się wśród swobodnej pogawędki do późnej nocy.

Formalne zakończenie Kursu nastąpiło w sobotę, 14 lipca, przy którym przemawiali: prezes Żebro, dyr. dr. Ryłski i dr. Farnik, naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach. Po wręczeniu uczestnikom świadectw frekwencyjnych i wspólnym fotograficznym zdjęciu, uczestnicy rozeszli się z życzeniami na ustach, ażeby corocznie urządzano podobne kursa.

A. M.

Przegląd polityczny

Nowe prowokacje niemieckie. Rząd niemiecki ruguje Polaków w dalszym ciągu. Zaledwie przebrzmiały echa niedawnych wydaleń, które do żywego dotknąć musiały społeczeństwo polskie, gdy znowu w dniach ostatnich zaszedł wypadek iaskrawo ilustrujący antypolskie tendencje i brutalne metody rządu Rzeszy Niemieckiej. Niedalej jak 12 km. odstawiony został pod eskortą pruskich żandarmerów Ignacy Kwaśniewski z rodziną, składającą się z pięciu osób, z Niemiec do Polski. Zamieszkały od 30 lat w Niemczech, a od r. 1914 w Wettmar (Westfalii) optował Kwaśniewski na rzecz Polski. Opcja ta nie odbyła się bez pogroźek ze strony władz administracyjnych niemieckich, które korzystając z równie kłamliwego jak charakterystycznego pretekstu, jakoby Kwaśniewski sympatyzował z Francuzami, wyrzuciły go przy zastosowaniu ostrych zarządzeń policyjnych z granic Niemiec. Kwaśniewski został 7 lipca o 4-ej rano wespół z żoną aresztowany przez 4 policjantów i tegoż samego dnia na rozkaz regencji monasterskiej odstawiony do obozu koncentracyjnego w Chocieburzu. Nie pozwolono mu wywieźć nic z jego chudoby, prócz 32 funtów na osobę, które żona jego na kilka godzin dla zabrania małoletnich dzieci z aresztu zwolniona zabrać zdołała. Z obozu koncentracyjnego, gdzie pozostawać musiał między innymi mętami społecznymi, z trudem zdołał wyprosić sobie odstawienie szupasem do Polski. Tak rząd niemiecki traktuje obywateli polskich. Należy sobie to wreszcie zapamiętać.

Demonstracje w Niemczech. „Neue Fr. Presse” donosi z Berlina: Skrajne żywioły, zarówno komunistów jak i narodowców niemieckich, igrają w ostatnim czasie z niebezpieczeństwem wojny domowej. Po szeregu prawicowych manifestacji ogłasza „Rote Fahne” wezwanie do urzędzenia pochodów demonstracyjnych przeciw faszyzmu niemiecko-narodowemu. Mają się one odbywać w dniu 29 lipca. Stronnictwa mieszczańskie odpowiedziały na to, że mieszczaństwo po miastach z bronią w ręku wystąpi przeciwko atakom komunistycznym. W tym stanie rzeczy rząd niemiecki widział się zmuszony wydać swój komunikat zapowiadający stłumienie niepokojów z którejkolwiek strony, by one wyszły.

Źródła oporu niemieckiego. Ostatnia „Rote Fahne” pisze: Faktem jest, że pasywna rezy-

stencja w zagłębiu Ruhry, jak w całym kraju z dnia na dzień bardziej się kruszy. Przeciwnikom nie zdradza się tu żadnej tajemnicy. Wiedzą oni lepiej, niż większa część narodu niemieckiego, który znowu jak wiosną i latem roku 1918 pozwala się ogłupiać przez taką samą, być może, jeszcze idyotyczniejszą oficjalną propagandę wojenną. Nieznająca żadnych skrupułów gospodarka rabunkowa wielkiego kapitału i wielkich agrariuszów i absolutne bankructwo rządu dr. Cuno, to największa nadzieja francuskiego imperjalizmu, który czeka z założeniami rękoma, aż ten najsilniejszy sprzymierzony dokona w Niemczech samych swego dzieła, t. j. zupełnego złamania siły odpornej najszerzych mas. W ostatniej chwili musimy więc podjąć próbę unieszkodliwienia kapitalistycznych i agrariuszowskich rozbójników i zmusić tę holotę do umożliwienia kontynuowania oporu nie patriotycznym pyskowaniem, lecz przez sięgnięcie do worka z pieniędzmi, który zapełnili ze swoich rozbojów.

Na gorącym uczynku. W Düsseldorfie patrol francuski natknął się na torze kolejowym na 2 Niemców w chwili, gdy niszczyli aparaty sygnałowe. W ucieczce jeden z nich został zastrzelony, drugi zdołał zbiedz.

O tron albański. „Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu, że kandydatem na tron albański jest książę Mikołaj rumuński. Z Bukaresztu wysłany został mąż zaufania rządu rumuńskiego, który ma w Tiranie wy badać nastrój ludności miejscowej i rządu. Książę Mikołaj jest najmłodszym synem króla rumuńskiego.

Starcia zbrojne na Dalekim Wschodzie. Jak komunikują z Władywostoku, na morzu Ochotskim miało miejsce starcie zbrojne pomiędzy statkiem strażniczym bolszewickim i dwoma statkami rybackimi japońskimi, które dokonywały połowu ryb w strefie nadbrzeżnej. Z obu stron są ranni. Statki japońskie zatrzymano i przyprowadzono do Władywostoku.

Statki sowieckie w portach bułgarskich. Bułgarskie ministerium komunikacji wydało nakaz pobierania we wszystkich portach bułgarskich od statków bolszewickich wszystkich opłat w 5-krotnie wyższych rozmiarach, niż opłacają statki innej narodowości. Zarządzenie to jest odpowiedzią na utrudnienia, jakie statki bułgarskie odczuwają w portach sowieckich.

—*—

P. K. K. P. Bielsko z dnia 21 lipca 1923

K. czeska	3840.—	Dolary	127500.—
Mk niem.	0.30	Guld. hol.	50600.—
K. austr.	1.70	Funt ang.	592500.—
Franki franc.	7600.—	Liry włoskie	5500.—
Franki szw.	22500.—	Złoty polski	17000.—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Ogłoszenie. Przełożenie miasta Cieszyna podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wysokość czynszów najmu za mieszkania i lokale przemysłowe oraz dodatków gminnych do tych czynszów za III kwartał 1923 nie doznają żadnej zmiany. Czynsz i dodatek obowiązują zatem w tej samej wysokości jak za I lub II kwartał br. Równocześnie wzywa się niniejszem właścicieli domów względnie administratorów, którzy jeszcze nie uiszcili opłat miejskich, mianowicie grosza czynszowego, czynszu za wodę oraz podatku domowo czynszowego za III kwartał 1923, aby to uczynili do dnia 31 lipca 1923. Kwoty do tego terminu nie wpłacone, uważane będą za zaległości, od których Kasa miejska zaliczać będzie za każdy miesiąc 5 proc. odsetek za zwłokę, przyczem każdy rozpoczęty miesiąc zwłoki liczy się jako pełny.

Nowe ceny soli. Wydział skarbowy Województwa Śląskiego donosi: Nowe ceny soli na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem Górnego Śląska wynoszą od 1 lipca 1923 r.: 1) warzonka 2 milj. marek; 2) kamienna sól jadalna z Wieliczki i Bochni: a) mielona 1,400.000 mkp.; b) w kruchach 1,350.000 mkp.; 3) kamienna sól jadalna z Wapna: a) mielona 1,700.000 mkp.; b) w kruchach 1,600.000 mkp.; 4) sól bydlęca i przemysłowa 500.000 mkp.; 5) omoki 500.000 marek. Ceny powyższe rozumie się franco wagon stacją załadowania na obszarze Państwa Polskiego, zaopatrywanym w sól przez Biuro Sprzedaży Sól. Na obszarze zaś Górnego Śląska od 8 lipca 1923 r. 1,500.000 marek polskich za tonę soli mielonej, zaś 1,400.000 marek za tonę soli w kruchach franco wagon kopalnia. Sól bydlęca i przemysłowa z Wieliczki kosztuje 500.000 marek polskich za tonę, zaś sól przemysłowa dla specjalnych celów z Wapna 350.000 marek polskich za tonę.

Wykaz panujących, względnie wygasłych chorób zaraźliwych zwierzęcych na Śląsku Cieszyńskim w czasie od 1 do 15 czerwca 1923 r. (Liczba przy miejscowości, oznacza ilość zapowietrzonych zagród). A. p a n u j e: 1. Nosaczka: w powiecie bielskim: Zabłocie 1. — 2. Świerzb koni: w powiecie bielskim: Wapienica 1, Stare Bielsko 1; w powiecie cieszyńskim: Cieszyn 1. — 3. Zaraza i pomór świń: w powiecie bielskim: Drogomyśl 1, Komorowice 1; w powiecie cieszyńskim: Góleszów 9. — Zaraza trzody chlewnej: w powiecie bielskim: Baków, dwór. — 5. Wścieklizna: w powiecie bielskim: Górne Międzyrzecze 1; w powiecie cieszyńskim: Górna Leszna 1. — B. w y g a s ł o: 1. Świerzb koni: w powiecie bielskim: Stare Bielsko 1; w powiecie cieszyńskim: Cieszyn 1. — 2. Zaraza trzody chlewnej: w powiecie bielskim: Zabrzeg 1. — 3. Wścieklizna: w powiecie bielskim: Czechowice 1, Międzyrzecze; w powiecie cieszyńskim: Górna Leszna 1.

Zmiana lokalu komitetu uchodźców w Cieszynie. Komitet Uchodźców ze Śląska czeskiego zawiadamia niniejszem, że lokal urzędowy Komitetu przeniesiono z dniem 12 lipca br. z ul. Górnej 1. 17 na ul. Górnej 1. 16, l. p. do p. Franciszka Kubiczy, który każdorazowo udzielać będzie uchodźcom wszelkich wyjaśnień.

Z okazji 70 rocznicy urodzin burmistrza miasta Cieszyna, p. prez. Dr. Jana Michejdy, złożył p. dyr. magistratu Koczy na ręce p. Karasowej 250.000 mkp. na cele Żłóbka, za którą kwotę zarząd Żłóbka jak najgoręcej dziękuje.

Dary na Macierz Szkolną: Zbiórka na wesele p. Szopa, komisarza policji z p. Hermanówną w Zebrzydowicach 263.500 mk. i 15 kcz; kier. 6-cioklas. szkoły lud. w Dziedzicach od p. Murasa za wystawienie duplikatu 10.000 mk.

Dary 3 Maja, zebrane na listy składkowe: bracia Malinowie, właściciele firmy „Silesia” Transport 100.000 marek; p. Jan Białoń, właściciel tartaku i cegielnii w Nierodzimiu 96.600 mk.; p. Ignacy Krzak w Cieszynie 37.000 marek; p.

Jan Droziński, dyr. gimn. w Wadowicach 15.000 marek; Kierownictwo 6-klas. szkoły lud. w Dziedzicach 176.000 marek.

Wista (Wykaz targowy z dnia 4 bm.). Spęd bydła: krów 36, jałówek 3, cieląt 2, kóz 2, razem 43. Sprzedaż bydła: krów 19, jałówek 2, cieląt 2, kóz 1, razem 24. Uwaga: Spęd byda z okolicy Wisty, Istebnej i Jaworzynki. Tendencja targowa normalna. Paszporty w porządku, bydło sprowadzone na targ zdrowe. Ceny: krów od 1,200.000 mkp. do 3,600.000 mk., jałówek od 1,500.000 mkp. do 1,900.000 mkp., cieląt od 200.000 mkp. do 300.000 mkp.

Ze Skoczowa piszą nam: Dnia 17 bm. zostali zasądzeni przez tutejszy sąd J. Staszko i R. Świetlik na karę pieniężną po 3000 marek za przekroczenie ustawy o ochronie pracy. Rozchodziło się mianowicie o to, że robotnicy, pracujący u wymienionych przedsiębiorców, byli zajęci 9 zamiast 8 godzin. Przedłużenia pracy domagali się jednakże robotnicy sami, przedewszystkiem z tego powodu, że niektórzy pozamiejscowi przyjeżdżają o godzinie 7 rano do Skoczowa, a praca rozpoczyna się o godzinie 8. Z tego powodu firma J. Staszko zwróciła się do ministerstwa pracy o pozwolenie na pracę 9-godzinną i pozwolenie takie otrzymała. Mimo to na skutek doniesienia sprawa ta znalazła się przed sądem, a ustawa, obowiązująca dotychczas co do 8-godzinnego dnia roboczego, nakazała ukarać choćby śmiesznie małą grzywną tych, którzy zezwalają na dobrowolną pracę robotnika.

Nieudały strajk w Skoczowie. Dnia 14 lipca niejaki Gorgoń, przywódca miejscowych robotników rolnych i leśnych, ogłosił w Skoczowie strajk generalny. Istotnie z dwu dużych fabryk wyrobów betonowych braci Schanzer i Jenkner, wybrali się chemicy, którzy zaniechali pracy, do innych fabryk celem skłonięcia robotników do rozpoczęcia strajku. Ponieważ jednak robotnicy w innych fabrykach pamiętają dobrze nieudane próby generalnego strajku, przedsięwziętego niedawno, nie poszli na lep chemików i zaraz w pierwszej fabryce skór Spitzera dali im taką odprawę, że odpadła im ochota od dalszej wędrówki po innych przedsiębiorstwach.

Bielsko-Biała. Robotnicy gazowni miejskiej powrócili w piątek do pracy i gazownia funkcjonuje znowu w całej pełni. Z tego powodu magistrat bielski w oplakatowanym ogłoszeniu zezwolił znowu na prywatne używanie gazu. — We czwartek o godz. 4 po południu odbyła się w sali gminnej m. Białej konferencja związków zawodowych, zwołana z inicjatywy delegata min. pracy inż. Wojtkiewicza. 4-godzinne pertraktacje nie przyniosły rezultatu, skutkiem czego dalszy ciąg konferencji odłożono do piątku. Przemysłowcy ofiarowali 20 procent podwyżki i to dopiero w sierpniu. Najważniejszy postulat robotników: ponowne ustanowienie komisji paritetycznej dla obliczenia wzrostu drożyzny odrzucili. W sprawie urlopów oświadczyli przemysłowcy, że za niedziele, które wliczają do urlopów, płacić nie będą. W sprawie artykułu 1154 austriackiej ustawy o zasiłkach dla chorych wysunęli przemysłowcy własny projekt, który dalekim jest od zadań robotników. — W zapowiedzianym na piątek zgromadzeniu, przedstawiciele robotników mieli raz jeszcze zastanowić się nad swoimi postulatami i propozycjami przemysłowców.

Wewnętrzne sprawy

Mowa prez. Witosa w Tarnowie. W bież. tygodniu odbył się w Tarnowie Kongres PSL. Na olbrzymim wiecu w sali „Sokoła” wygłosił prez. Witos znamienną mowę, w której powiędział m. in. co następuje: Państwo musi mieć cele polityczne, musi mieć swój testament, do którego wykonania dąży. Testament Piotra Wielkiego, dążący do zdobycia Konstantynopola, tego okna do Europy zachodniej, do dnia dzisiejszego wykonują Troccy i Leniny. Mają cel swój Niemcy, którym wprowadzić obcięto pażnokcie, ale im ręki nie ucięto. Mają swoje cele Anglia i Francja i inne świadome siebie narody. Ten, który nie wie, gdzie chodzić, nie znajdzie nigdzie. Katastrofą byłoby, gdyby naród nie wiedział, gdzie ma iść. Jeżeli chodzi o politykę, którą państwo musi prowadzić, by się rozszerzać, to musi się wskazać, że na zachód posuwać się nie będziemy, musimy posuwać się na wschód. W Polsce, która jest niepodległą

i samodzielną, nie wszystko tak się dzieje jak powinno i długo jeszcze dążyć się nie będzie. Rozmaite okoliczności na to się złożyły, że niektórzy dążą do tego, ażeby nas ubezwładnić. Przeszukajcie n. p. intendencję wojskową, a dowiecie się ze zdumieniem, że większość jej nie należy do narodowości polskiej. Przyszedł rząd przez nas poparty, który miał uporządkować stosunki. Nie byłbym lojalny, gdybym wykazywał braki i błędy jego, bo każdy rząd ma błędy, a obecny nie jest od nich wolny. Ale trudno pominąć jedną rzecz, tę deprawację, która przerażająco poczęła wżerać się w nasze życie polityczne, kiedy szukało się pieniędzy na przekupywanie prasy. Jeżeli ten, kto ma pieniądze, może sobie najać rzezimieszka, ażeby światu podawał wiadomości, które nigdy nie istniały, ażeby Polskę przedstawić światu, jako jeden kryminał, to w takich warunkach przyszedłem do władzy do której się nie rwałem i każdej chwili oddam ją każdemu, kto przyjdzie i powie: „jestem od ciebie mądrzejszy i zrobię to, co mam zrobić o pół godziny wcześniej”. Gdybym dziś poszedł na drogę schlebiana, byłbym lubiany, ale gdy się tworzy wielkie rzeczy, to nie można budować na fałszu, ani na jutrze, tylko na prawdzie i w latach bardzo długich. Musiałem przyjść do przekonania, że trzeba to robić co konieczne, choć niemiłe. Nie raz ma więcej wiary u nas ten, kto najwięcej kłamie, lecz najzdrowszy organizm, jeżeli ma zarodki zgnilizny, zginie. Każdy rząd polski będzie popierał, ale od grupy żydów czy Białorusinów, przygotowujących powstanie, nie mogę czynić zależnym losu państwa. Nie składam losów własnych w ręce wroga, a chociażby niepewnych ludzi. Stworzyło się rząd, który ma większość zadania do spełnienia. Nie powiem ażeby się tu trudności kończyły. Gospodarka nasza była zła. Obecnie podatki są niemal dokończzone, a ostatnio podatek majątkowy wejdzie w życie wbrew temu co opowiadają. Nie da się dziś wyciągnąć ręką do zagranicy. Powiedziano nam: „Nie próbujcie udawać żebraków pokażcie, że umiecie dać coś z siebie, a potem my wam dopiero damy”. W dalszym ciągu trzeba ograniczyć wydatki, trzeba się obejść bez pewnych kulturalnych wydatków na pół, a może cały rok. Mam dużo nadziei, że idziemy do uregulowania stosunków. Przypuszczam, że jesień będzie terminem, kiedy zaczniemy płynąć ku lepszemu. Trzeba poczekać i nie poddawać się zniechęceniu. Ten podkopuje wiarę w przyszłość, kto się zniechęca, ten działa nie w interesie Polski, ten dąży do jej zniszczenia i podkopania. To nie jest Polak, to jest obca ręka.

Spółeczeństwo Kresów Zachodnich żąda niezwłocznie wydalania Niemców-optantów. Towarzystwo Prawno-Ekonomiczne w Poznaniu, Zw. Obrony Kresów Zachodnich oraz zaproszeni goście z pośród wybitnych przedstawicieli społeczeństwa Wielkopolski, zebrani na wieczorne dyskusyjnym Tow. Prawniczo-Ekonomicznego w Poznaniu w dniu 6 VII 1923 r. w Uniwersytecie Poznańskim, po wysłuchaniu memoriału Związku Obrony Kresów Zachodnich do Rządu, Sejmu i Senatu w sprawie wydalania optantów i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję: — 1. Na podstawie Traktatu Wersalskiego w zupełnej zgodzie z zasadami prawa międzynarodowego; Państwo Polskie ma niezaprzeczalne prawo wydalania Niemców-optantów, jako wynikające z teorii prawa opcji oraz praktyki w stosowaniu tego prawa w historii państw. 2. Ogólne zasady dotyczące prawnej ochrony obywateli nie mogą mieć zastosowania do optantów. 3. Sprawa wydalania Niemców-optantów jest kwestią kardynalną bezpieczeństwa i rozwoju ziem zachodnich, przeto należy przystąpić bezzwłocznie do wydalania optantów i wykonać to w najkrótszym czasie. — Podpisy: Antoni Peretiatkiewicz, profesor uniw. Poznański. — prezes Tow. Prawn.-Ekon., Ludwik Mycielski, prezes Związku Obr. Kr. Zach., Mieczysław Korzeniowski. Dyrektor Związku Obr. Kr. Zach., Stefan Hulanicki, członek Dyrekcji Zw. Obr. Kr. Zach.

Ruch strajkowy w państwie. Wykorzystując strajk ekonomiczny doprowadzili komuniści w Łodzi i Częstochowie do starć z policją, które przyniosły kilka ofiar po obu stronach.

Oficjalny komunikat PAT'a o zajściach w Łodzi donosi: Strajk, który wybuchł w prze-myśle włókienniczym w Łodzi, charakteryzuje

to, że już w samym początku inicjatywy kierownictwa wymknęła się z rąk Związków zawodowych, których zarządy stoją na gruncie walki ekonomicznej i wpływ na ruch strajkowy zdobywają w coraz większym stopniu komuniści i inne żywioły wywrotowe, które dążą w kierunku nadania strajkom niewłaściwego charakteru. W dniu 18 bm. wśród mas strajkujących dał się zauważyć od samego rana nastrój ekscytacji. W różnych punktach miasta doszło do mniejszych zaburzeń. Drobne grupy robotników, wśród których uwijali się agitatorzy, usiłowały wtargnąć do fabryk itp. Policja przez cały ten czas była w pogotowiu, aby nie dopuścić do poważniejszych zaburzeń i stłumić próby ekscesów w zarodku. W takim nastroju rozpoczął się wiec na Górnym Rynku, na którym przemawiali posłowie Pudlarz (PPS) i pos. Zerba (niemiecka partia pracy). Po przemówieniu tych posłów do tłumu strajkujących w liczbie z górą 4000 osób, zaczęli przemawiać komuniści, głosząc hasła wywrotowe. Obecny na wiecu komisarz policji widział się zmuszonym wkroczyć i zarządzić rozwiązanie wiecu, gdyż wiec nie był zgłoszony i oprócz posłów, nikt na nim nie mógł przemawiać. Wówczas tłum przyjął groźną postawę i zaatakował policję. Ze strony policji rannych było 18 policjantów, w tem 4 ciężko. Wówczas policja była zmuszona we własnej obronie użyć broni palnej, wskutek czego 1 z uczestników wiecu został zabity, a 3 rannych. Oddziałowi policji udało się następnie rozprószyć tłum i przywrócić porządek.

We czwartek wybuchł w Częstochowie strajk powszechny. Oddziały bojowe klasowych związków obchodziły fabryki i zmuszały robotników do zaprzestania roboty. Tłum strajkujących w Częstochowie robotników usiłował w piątek wtargnąć do fabryki Pelca, celem przerwania tam podjętej pracy. Tłumowi zastąpiła drogę policja, którą zaczęto obrzucać kamieniami. Raniono czterech policjantów; policja w obronie własnej odpowiedziała salwą. Tłum rozprószył się, pozostawiając na terenie zajęcia jedną osobę ranioną w nogę.

Według informacji, zasięgniętych w sferach miarodajnych, sytuacja strajkowa w środowiskach fabrycznych w ciągu soboty uległa znacznej poprawie. Spokoju publicznego nigdzie nie zakłócono. W Łodzi toczą się rokowania między przemysłowcami a robotnikami przy współudziale rządu. Przebieg rokowań pozwala żywić optymistyczne nadzieje.

Ze świata

Kawiarnia pani Roosevelt. W Nowym Jorku niewiele osób wiedziało, że małżonka b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, Teodora Roosevelt, jest właścicielką kawiarni. Ta wieść sensacyjna doszła niedawno do wiadomości ogółu skutkiem pożaru, jaki w tej kawiarni przy ulicy 44 wybuchł. Podczas akcji ratunkowej, w której uczestniczyli i goście, co się przyczyniło do szybkiego ugaszenia ognia, wśród ogólnego zamętu zachowała zimną krew starsza kobieta, która wydawała rozkazy i naraz zawołała: — Proszę zdjąć ze ściany portret mego męża, dym mógłby go uszkodzić. Strażacy pojrżeli zdumieni na ścianę i zdjęli portret Roosevelta. Skutkiem tego zajścia, wdowa po b. prezydencie, obiegana przez reporterów, oznajmiła im, że bez wielkiej przykrości zamieniła Biały Dom na — kawiarnię. Tak przynajmniej twierdzą dzienniki amerykańskie.

Kino u dzikich. Na wyspie St. Kilda na Nowych Hebrydach odbyło się pierwsze przedstawienie filmowe. Pierwszy obraz przedstawiał mecz footballowy. Film ten wywołał wesołość wśród młodzieży, podczas gdy dorośli byli jakby oszołomieni. Drugi film, przedstawiający ulice Glasgow, przeszedł bez wrażenia. Ale gdy zaczęto „kręcić” trzeci obraz i na ekranie ukazała się lokomotywa w pełnym biegu, powstała na sali panika. Dzieci zaczęły wycieć ze strachu, wszyscy rzucili się do wyjścia i wparę minut sala opustoszała.

Latający „biały niedźwiedź”. Amerykanom nie brak pomysłów, a że to ojczyzna dolarów, więc mogą je urzeczywistniać. Pewna kompanja podróży powietrznych zbudowała olbrzymi pasażerski hydroplan, ochrzczonego nazwą „białego niedźwiedzia”. Aparat ten długości 31 m z dwoma potężnymi motorami, o szybkości 160 km. na godzinę, zaopatrzony jest w wygodne kabiny

Strejk w Bielsku-Białej.

Przed kilku dniami wybuchł prawie że nagle strejk robotników fabrycznych w Bielsku. Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby nie nadzwyczajne przyczyny. Strejk ten zakończył najbardziej samych robotników. Wprawdzie robotnicy byli niezadowoleni już czas dłuższy z powodu nadzwyczajnej drożyzny, ale do strejku przygotowani nie byli, tembardziej, że dwa ostatnie strejki skończyły się przegraną robotników.

Strejk obecny wybuchł nie z woli robotników, lecz z zależnych od fabrykantów przyczyn ekonomicznych: żydowsko-bolszewickich i hakatystycznych.

1 Przyczyny ekonomiczne: Do dnia dzisiejszego nikt nie uregulował stosunku płacy robotnika do zarobku fabrykanta. Z powodu spadku naszej marki droższe wprawdzie surowiec zagraniczny, jednakże nie stoją w żadnym stosunku do tej wyższy cen surowca ceny fabrykatów, które ostatnimi dniami poszły wprost szalenie w górę. Tem mniej jest to uzasadnione, że płace robotników poszły tylko żółtym krokiem naprzód. Fabrykanci bielscy żalą się wprawdzie ciągle, że pracują z deficytem i że ledwie wiążą koniec z końcem; mają słusność o tyle, że za sprzedaż zagranicą towar sprowadzają tylko surowiec i tyle marek, by pokryć tylko płacę robotnika, podczas gdy cały czysty zysk został w obcej walucie za granicą. Większa część fabrykantów przed wojną stała przed bankructwem, za czasów wojny światowej fabrykanci odbili się od biedy jako tako, zaś obecnie za czasów polskich magnateria fabrykancka bielska rozbija się samochodami szeroko w świecie, gdyż obecnie pracuje... z deficytem.

Obecny rządowy system dewizowy podjął silnie spekulacje fabrykantów i każe im zamiast deficytu wykazywać zyski. Do tego nadchodzi dosyć wysoki podatek rządowy, od którego fabrykanci dotychczas zupełnie się uchylali. Największe przedsiębiorstwa na Śląsku wykazywały albo deficyt albo bardzo mały czysty zysk, gdyż cały zysk, któryby się dał rządowi uchwycić, obracali w inwestycje. W Bielsku bowiem fabrykanci nie chcą płacić podatków, budują bez przerwy. W czasie obecnej stagnacji w handlu wywołali fabrykanci strejk, by nie stracić, a wykazać brak zysku. Strejk obecny w Bielsku jest walką kreuzów bielskich z rządem polskim o dewizy i walką przeciw podatkowi.

2. Przyczyny żydowsko-bolszewickie: Może nigdzie tak, jak w Bielsku żydostwo w tak krótkim czasie nie opanowało kapitalizmu i proletariatu. Na czele związku przemysłowców bielskich, do których należy więcej niż połowa żydów, stoi sekretarz tego związku żyd Dr. Deutsch. Na czele proletariatu polskiego (PPS.) stoi żyd Dr. Gross, zaś na czele niemieckiego proletariatu Dr. Glücksmann i Dr. Traubner. Co ci trzej żydzi doktorzy mają wspólnego z proletariatem?!

Trzeba zaś wiedzieć, że wszyscy trzej silnie zezują ku Moskwie, bo trudno: tam żydzi i oni żydzi! jeden wspólny cel — szerzyć niezadowolenie wśród rzesz robotniczych i — stać na usługach kapitalizmu. Już tam żyd kapitalista i żyd „proletariusz” porozumieją się z sobą, co kiedy zrobić należy, kiedy zacząć i kiedy zakończyć strejk; żyd kapitalista i żyd socjalista na tem zarobi, zarobi cała Judea, a zapłacisz ty wzdrony za nos robotniku-chrześcijaninie!

z łózkami, kuchnię elektryczną, urządzenie radiotelegraficzne, pomieścić może prócz załogi 11 pasażerów.

Olbrzymie reflektory dla wskazywania drogi aeroplanom. W pięciu miastach amerykańskich wystawiono olbrzymie reflektory o sile 500 mili. świec dla wskazywania drogi samolotom pocztowym, odbywającym w nocy lot z New Jorku do Chicago.

Największa turbina w Ameryce. W Chicago rozpoczęto budowę olbrzymiej turbiny, której praca będzie większą aniżeli zbiorowa praca wszystkich niewolników w Ameryce przed wojną domową. Liczbę niewolników obliczono wtedy na 4,700,000 głów, a turbina w Chicago będzie produkowała 60.000 kilowatów, co się równa sile 80.000 koni parowych. Może ona rozwinąć energię, równą pracy muskularnej

Obecny rząd centro-prawicowy, a więc anty-żydowski należy zwalczać bezwzględnie, a najlepiej się to zrobi przy pomocy ciemnego proletariatu wygłodzonego przedtem strejkami.

3. Przyczyny hakatystyczne: Co? hakatyzm w Bielsku?! To nie prawda. Wszak panowie Molendowie, Zipserowie i inni wyjeżdżają często do Warszawy i Katowic, by zapewnić rząd już po raz setny o swej lojalności względem Państwa Polskiego. Skutek tych lojalnych wynurzeń pod jednym tylko względem jest dodatni, że obie strony się cieszą: cieszy się naiwny urzędnik warszawski (halbanista) że w Polsce żyją lojalni Niemcy i cieszy się hakatysta bielski, że się mu tak naiwnie wierzy. W rzeczywistości Niemcy bielscy są z małemi wyjątkami bezwzględnie wrogami Polski i wszystkich interesów polskich. Polskę uważają za dojną krowę, za ul, z którego miód można wyjeść, a potem ul podpalić. Polska w ich oczach to kraj, w którym Niemcy mają mieć wszelkie prawa, a żadnych obowiązków.

Ostatnie uchwały Rady Wojewódzkiej w Katowicach, znoszące niepotrzebne gimnazjum niemieckie w Cieszynie, szkołę przemysłową niemiecką w Bielsku i inspektorat szkolny niemiecki w Bielsku, popchnęły Niemców do rozpoczęcia walki z rządem. Może nie tyle ostatnie uchwały spowodowały to, ile raczej nieszczęsna ślamazarność naszych władz, że nigdy nie umieją przeprowadzić szybko swych postanowień i że między powzięciem uchwały, a wykonaniem jej powstaje przerwa kilkomiesięczna, dająca stronie zaczepnej możliwość prowadzenia walki.

Szkoły niemieckie na Śląsku, to naprawdę szkoły niemiecko-żydowskie i dla ratowania ich i dla ratowania wszystkich postulatów niemieckich idą żydzi z Niemcami ręką w rękę. Za ograniczenie na polu szkolnictwa — walka przeciw rządowi, walka wszelkimi środkami, z tych środków najlepszym robienie tumultu wśród proletariatu.

Wszak strejk rozpoczął się właściwie od lokantu. Ponieważ robotnicy po dwóch klęskach strejkowych i na obecnym przedwzroku nie okazywali chęci bezrobocia, firma Josephi rozpoczęła akcję od podstępnej wywołania strajku u t. zw. „giserów” przez żądanie, by ci robotnicy zakupili sobie do pracy własne narzędzia. Giserzy naturalnie odmówili i pod pozorem, że niby olbrzymia ta fabryka dalej pracować nie może, właścicielele sami zamknęli fabrykę i ogłosili zebraniem do pracy robotnikom strejk. Związki robotnicze pod komendą żydów proklamowały strejk na wszystkie fabryki, gdyż jak agitatorzy głosili, strejk ogarnie całą Polskę i dokona się przewrót!

Robotnik w Bielsku obecnie padł ofiarą spisku hakatystyczno-żydowskiego i z tego punktu widzenia muszą władze nasze przystąpić natychmiast do likwidacji strejku, gdyż inaczej masom robotniczym grozi głód i nędza.

Oto krótki szkic istotnych przyczyn strejku. W imię interesu Państwa Polskiego wzywamy władze nasze w Katowicach i Warszawie, by raz nareszcie zdarły maskę obłudną z Niemców bielskich i nauczyły ich środkami energicznymi stosować się do praw konstytucyjnych, według których równe prawo dla wszystkich, a nie większe prawo Niemców w Polsce niżli tubylczej ludności polskiej.

5,400,000 ludzi, zmieniających się w trzech 8-godzinnych partiach. Nowa ta turbina będzie największą stacją elektryczną na świecie o produkcji 500 do 600 tys. kilowatów.

Ludojad z przed milionów lat... Dr. G. Meryil, naczelny kurator geologii przy Narod. muzeum w Waszyngtonie otrzymał w darze bogactwo kolekcję paleontologiczną, w której znajduje się szkielet żarłoka - ludojada. Jest to jedyny okaz tej ryby, która żyła w oceanie w okolicy Kansas przed wielu milionami lat. Obydwie szczęki tego szkodnika są doskonale przechowane wraz z kompletnem uzębieniem. Ciekawy ten szkielet znaleziono w kopalniach węgla w Kansas. Kolekcja, w której znajduje się ten okaz, zawiera przeszło 3000 szkieletów różnych ryb, które zapelniały w przedhistorycznych czasach część Oceanu, otaczającego dolinę Mississippi.

Lot naokoło świata. Po raz drugi zamierzają Francuzi i Belgowie wykonać lot naokoło kuli ziemskiej. Wyprawa wyruszy z Londynu przez Francję i dalej na wschód aż do Indji, stamtąd przez Kalkutę do Burmy, Indochin, Hongkongu i Tokio. Tutaj zacznie się najtrudniejsza część lotu, mianowicie przez wyspy Kurylskie i Kamczatkę i dalej przez Alenty do Alaski. Następnie przez Wankawer do Kanady, New Yorku, Grenlandji i Irlandji, skąd przez wyspy Farer z powrotem do Anglii. Długość całego lotu wyniesie około 32.000 mil i potrwa 3-4 miesiące. Parowiec Frontiereman już stoi gotowy w porcie londyńskim, ażeby płynąć naprzód z zapasami żywności i benzyny, które będzie składał w oznaczonych punktach.

Dziennikarz i śpiewaczka. W Neuilly pod Paryżem rozbija obecnie namioty wspaniała menażerka. Przed kilkoma dniami urządzono wśród dzikich zwierząt przedstawienie na rzecz ślepców z wielkiej wojny. Po ukończeniu produkcji zawodowych pogromczyń i pogromicieli zgłosili się nagle panna Pray śpiewaczka Opery paryskiej i dziennikarz Thetard z żądaniem, by wpuszczono ich do klatki z lwami. Usłuchano ich żądania. Drapieżne zwierzęta jakby osłupiały na widok tych filantropijnych śmiałków. Beztrudnie ruchy swobodnie po klatce spacerującego dziennikarza oraz bez zarzutu przez artystkę odśpiewaną arją z „Manon” Masseneta podzialały obojętnie królów pustyni. Widzów ogarnął szal radości, na której skorzystał najbardziej fundusz ociemniałych ofiar wojny. Popłaca więc tupet nie tylko u ludzi.

Nadesłane.

TARGI WSCHODNIE we Lwowie, od 5 do 17 IX.

Listę zgłoszeń wystawców zamyka się z dniem 31 lipca r. b.
Zgłoszenia i informacje: LWÓW
Jagiellońska 1.

Dział gospodarczy

Podwyżka cen tytoniu. Z dniem 20 lipca br. wszedł w życie następujący, podwyższony ceniz wyrobów tytoniowych z fabryk rządowych: 1) Cygara za sztukę: Havana 5500 mk, Brytanica 3800 mk, Trabuco 3400 mk, Kuba 3000 mk, Portorico 2000 mk, Cigarillos 1300 mk, Virginia 1800 mk. 2) Papierosy za sztukę: Sfinks 800 mk, Dames 750 mk, Egipskie 700 mk, Sejmowe 500 mk, Prezydent 450 mk, Damskie 450 mk, Sport 450 mk. 3) Tytonie do papierosów, za 1 kg.: Kir 950.000 mk, Ksanti 850.000 mk, najprzedniejszy sułtański 750.000 mk, najprzedniejszy macedoński 650.000 mk, najprzedniejszy turecki 600.000 mk, przedni turecki 440 tys. mk, średni turecki 400.000 mk. 4) Tytonie do fajki, za 1 kg.: Przedni fajkowy 180 tys. mk, zwyczajny 128.000 mk. Z fabryk zaś prywatnych: Papierosy, za 1 sztukę: luksusowe od 850 do 650 mk, najprzedniejsze 550 mk, przednie 400 mk, średnie 300 mk. Tytonie, za 1 kg.: Luksusowy 700.000 mk, najprzedniejszy 550.000 mk, przedni 450.000 mk, średni od 300 do 130.000 marek. Machorka 150.000 za 1 kg. Cygara, za 1 sztukę: Luksusowy 6500 mk, najprzedniejszy 4500 mk, przedni 2600 mk, średni 1700 mk. Tabaka do zażywania od 80.000 do 50.000 marek za 1 kg.

Konsumpcja wódki w Polsce.

Według danych urzędowych przeciętne spożycie alkoholu 100 proc. wynosi w Polsce 3'1 litra na głowę. Spożycie w poszczególnych dzielnicach było następujące: (w litrach na jednego mieszkańca): w b. zaborze kongresowym 2'14, w b. zaborze pruskim 3'30, w b. zaborze austriackim 3'50, na kresach wschodnich 2'05. Spożycie wewnętrzne alkoholu wynosi w Rzeczypospolitej Polskiej 81 milj. litr.

Ceny w Moskwie. 1 lipca notowano w Moskwie frank francuski 9 milj. rb., a markę niemiecką 1000 rb. Opierając się na tych kursach,

ceny produktów żywnościowych wynosiły tego dnia: 1 kg. chleba półpszennego 13.700 mk niemieckich, czyli podług kursu giełdy warszawskiej z tego dnia 8.320 mkp.; 1 kg mięsa 92.200 mkp., czyli 55.320mkp.; 1 kg kartofli 3.125 mkp., czyli 1.875 mkp.; 1 jajko 2000 mkp., czyli 1200 mkp.; 1 para butów 850.000 mkp., czyli 510.000 mkp. Przyznać trzeba, że ceny w Polsce zbliżają się w błyskawicznym tempie do cen sowieckich.

Pożyczka szwajcarska dla Polski. „N. W. Journal” donosi z kół dobrze poinformowanych, że toczą się rokowania między Polską a szwajcarską grupą finansową w sprawie zawarcia wielkiej pożyczki międzynarodowej dla Polski w wysokości 1 miljarda franków szwajcarskich. Rokowania znajdują się na dobrej drodze. „N. W. Journal” podkreśla przytem pokojową politykę Polski i omawiając ostatnią mowę prezydenta Witosa, zaznacza, że jego wzmianka o ekspansji w kierunku wschodnim miała na myśli ekspansję gospodarczą.

Pomietajcie o Macierzy Szkolnej!

Wyrób płaszczy i kostiumów damskich.

Donoszę P. T. Publiczności, że sporządziłem płaszcze i kostjmy damskie do rozsprzedazy, dalej że mam materje na składzie i każdy może najnowsze rzeczy oglądać bez przymusu kupna i bezpłatnie.

Henryk Fliegelmann
Cieszyn, (Polska)
Stary Targ Nr. 1

Krawczyń

do szycia ręcznego i do wykończania płaszczy damskich poszukuje

Henryk Fliegelmann
CIESZYN (Polska)
Stary Targ 1.

Abonujcie Dziennik Śląska Cieszyńskiego

Jan Kowalik

Handel korzenny i delikatesów
Cieszyn, Stary Targ.

Zawsze świeże jaja, masło i ser
„Halbementaler” K 130. 1—3

Sardynki, kawa, koniak, rum i t. p.

Stare przedmioty

(antyki) jak wszelkiego rodzaju obrazy, zegary naczynia i t. d. skupuje

Emanuel Berka Cieszyn,

Głęboka 55 J 119 2-3 Głęboka 55
Import obrazów. Wyrób ram i listew.

A. Ehrenhaft Cieszyn, Górny Rynek
przyjmie natychmiast

dziewczyne

do lekkich robót domowych i w restauracji.

J. PIPERSBERG

Pierwsza cieszyńska fabryka towarów metalowych,
żelaznych i czarnoblaszanych
W CIESZYNIE

Wyra bła: Rury do pieczenia (szabańniki), rury do pieców, kolanka, drzwiczki żelazne do kuchen oraz blaszane do pieców i kominów, **wanienki z miedzianej blachy** do grzania wody w piecach kaflowych, **kotły miedziane**, kompletne kucharki (Blechspärherde), kute i lane ramy do pieców kuchennych, wiadra na węgle i na wodę, oraz inne artykuły w zakres tego działu wchodzące.
Specjalność: Dział I **Wyrób pieców do ogrzewania** marki „Merkur”;
Dział II **Pudełek na pastę do obuwia podłóg i t. p.**

„APROS”

Śląskie Tow. Aproprowizacyjne

Spółka z ogr. odp.

Tel. 541, 300

Centrala w Bielsku

Tel. 541, 300

Ratusz

Filja w Cieszynie

Tel. 47 i 13

— Konto bankowe: —

Śląski Bank Eskontowy Bielsko-Cieszyn.

Tow. Oszczędności i Zaliczek, Cieszyn. P. K. O. Warszawa 180.855

Adres dla telegramów „Apros” Cieszyn-Bielsko

Węgla Górnośląskie

pierwszorządnej jakości z kopalni „Domersmark” dostarcza po najniższych cenach w każdej ilości z dostawą do domu, oraz hurtownia towarów spożywczych. Przy zamówieniach wagonowych specjalne ceny.